

Sygn. akt: I C 569/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 sierpnia 2017 r.

Sąd Rejonowy w Augustowie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO w SR w Augustowie Bogumiła Malinowska
Protokolant:	st. sekr. sądowy Karolina Szematowicz

po rozpoznaniu w dniu 4 sierpnia 2017 r. w Augustowie

na rozprawie

sprawy z powództwa E. W.

przeciwko (...) w W.

o zapłatę

I. Zasądza od pozwanego (...)

w W. na rzecz powódki E. W. kwotę 24.000zł (dwadzieścia cztery tysiące złotych), w tym od kwoty 10.500zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 20.06.2016r. i do dnia zapłaty, od kwoty 13.500zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 17.07.2017r. i do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałym zakresie.

II. Zasądza od pozwanego (...) w W. na rzecz powódki E. W. kwotę 4.817,00zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

III. Zasądza od pozwanego (...) w W. na rzecz Skarbu Państwa (kasa Sądu Rejonowego w Augustowie) kwotę 423,25zł tytułem brakujących kosztów związanych z wydaniem opinii w sprawie, odstępując od obciążania stron opłatą sądową.

Sygn. akt I C 569/16

UZASADNIENIE

Powódka E. W. wystąpiła w dniu 20.10.2016r. z pozwem, do Sądu Rejonowego w Augustowie przeciwko (...) w W. o zapłatę na jej rzecz kwoty 10.500zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 20.06.2016r. i do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu podnosiła, że w dniu 23.03.2016r. w A., na oznakowanym przejściu dla pieszych, doszło do zdarzenia drogowego, podczas którego kierujący samochodem marki M. o nr rej (...) obywatel Litwy naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym i potracił poruszając się rowerem, ponad 70-letnią powódkę. W wyniku tego zdarzenia powódka doznała obrażeń ciała w postaci: urazu głowy ze wstrząśnieniem mózgu, krwiaka podczepcowego prawej okolicy skroniowej, licznych ran dartych grzbietowych strony śródreżca i palców prawej ręki, pourazowej niestabilności kolana prawego – uszkodzenia więzadeł kolanowych, licznych krwiaków podskórnych lewej kończyny dolnej z obrzękiem kolana lewego, licznych krwiaków podskórnych prawej kończyny dolnej, pourazowych zaburzeń depresyjno-lękowych. Po wypadku została przewieziona do szpitala w A., gdzie była leczona i dopiero

na ósmy dzień wypisana do domu z założoną ortezą, początkowo nawet od kostek po pachwinę. Podnoszono, iż choć powódka jest w podeszłym wieku, przed zdarzeniem była osobą sprawną fizycznie, normalnie funkcjonującą, samodzielną. Tymczasem obrażenia ciała, których doznała w tym zdarzeniu drogowym, w sposób znaczny obniżyły jej sprawność fizyczną, uniemożliwiając normalne funkcjonowanie, konieczność korzystania z pomocy innych osób, w tym wymusiły konieczność poruszania się przy pomocy dwóch kul. Podnoszono też okoliczność, iż znacznemu pogorszeniu uległ też jej stan psychiczny. Wystąpiły lęki podczas przechodzenia przez przejście dla pieszych. Poważne obrażenia ciała, których doznała w tym zdarzeniu, kwalifikują też powódkę do operacji kolana, jednakże ze względu na jej wiek i ogólny stan zdrowia, jej przeprowadzenie jest niemożliwe. Z uwagi natomiast na to wszystko, skazana jest na dożywotnie cierpienie i ograniczenie mobilności, bez szans na poprawę tego stanu. Podnoszono, że przez dłuższy czas po wypadku, powódka zmuszona była i korzystała z pomocy osób trzecich, a to z powodu niemożności wykonywania wielu czynności życia codziennego i taki stan utrzymuje się. Utrzymuje się też konieczność poruszania się przez powódkę przy pomocy kul. Choć przed zdarzeniem powódka nie tylko nie chorowała i samodzielnie funkcjonowała, to jeszcze i świadczyła sama pomoc, m.in. wnukom, synowi siostrzenicy w wieku 7 lat. Teraz też częste zawroty głowy oraz brak stabilności w funkcjonowaniu układu narządu ruchu powodują dysfunkcję w normalnym funkcjonowaniu powódki. Obrażenia ciała związane z urazem kolana lewego przysparzają jej ciągle wiele bólu, który w nocy zaburza sen, zaś w ciągu dnia uniemożliwia dłuższe przebywanie w pozycji siedzącej czy leżącej. Powódka w dalszym ciągu odczuwa więc silne dolegliwości związane z tym zdarzeniem. Zamknęła się też w sobie, czuje się zbędnym, nikomu niepotrzebnym balastem. Podjęła leczenie psychiatryczne- zdiagnozowano u niej zaburzenia depresyjno-lękowe, związane z wypadkiem. Zaliczono powódkę do osób ze znacznym stopniem niepełnosprawności, a jej początek datowany jest na datę wypadku – 23.03.2016r. Pozostaje cały czas pod kontrolą neurologa, ortopedy i psychiatry. Na skutek więc wypadku powódka skazana jest na dożywotnie cierpienie, dożywotnią krzywdę. Podnosiła, iż sprawca wypadku w chwili zdarzenia posiadał ubezpieczenie oc wystawione przez litewskiego ubezpieczyciela, stąd roszczenie skierowane zostało do jego korespondenta, a to pozwanego, który uznał je co do zasady i wypłacił powódce kwotę 6.000zł tytułem zadośćuczynienia. Jednakże w ocenie powódki, z uwagi na rozmiar jej krzywdy, przy uwzględnieniu szczególnie rozmiaru i charakteru obrażeń ciała, jakich doznała, będąc ponad 70-letnią kobietą, dotychczas zdrową, samodzielną w funkcjonowaniu i trwałych skutków tych obrażeń ciała dla powódki, przyznana kwota jest niewspółmiernie niska do doznanej przez powódkę krzywdy w świetle przepisu art. 445 kc. Stąd przedmiotowe żądanie pozwu z zasadnym i roszczeniem odsetkowym i żądaniem zwrotu kosztów procesu.

Na rozprawie w dniu 07.07.2017r. pełnomocnik powódki rozszerzył powództwo w zakresie żądanej kwoty z 10.500zł do kwoty 24.000zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie jak dotychczas, podtrzymując żądanie zasądzenia zwrotu kosztów procesu (k. 279-281). Motywował to tym, iż postępowanie dowodowe, a w szczególności opinie biegłych z zakresu ortopedii, z zakresu psychiatrii i z zakresu neurologii wykazały bardzo szeroki rozmiar zdrowotnych następstw tego zdarzenia dla powódki – znaczny rozmiar rozległych obrażeń ciała oraz znaczny rozmiar cierpień, trwałych i poważnych skutków doznanych przez powódkę wskutek wypadku, występujących trwale, utrzymujących się dolegliwości bólowych, których występowania i utrzymywania nie da się w dodatku wykluczyć w przyszłości, przy ustaleniu łącznie tego uszczerbku na zdrowiu w wysokości aż 15%. Wreszcie i z utratą możliwości samodzielnego funkcjonowania przez powódkę, bo zmuszona została ona do korzystania z pomocy rodziny i braku możliwości samodzielnego poruszania się, bez pomocy kul.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości, zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu, według norm prawem przepisanych. W uzasadnieniu nie kwestionował swojej odpowiedzialności co do zasady, przyjęcia zgłoszenia szkody, przeprowadzenia jej likwidacji i wypłacenia powódce tytułem zadośćuczynienia za krzywdę w związku z wypadkiem z dnia 23.03.2016r. kwoty 6.000zł. Argumentował jednocześnie w odpowiedzi na pozew, że na dzień tej odpowiedzi na pozew, przyznana na rzecz powódki w toku postępowania likwidacyjnego kwota 6.000zł pozostaje adekwatna i stosowna do rozmiaru doznanej przez powódkę krzywdy, pozwalając na realizację funkcji kompensacyjnej, sprowadzającej się do zapewnienia powódce możliwości jej wydatkowania, w sposób zapewniający choćby częściowe ulżenie doznanemu cierpieniu i oderwania się od poczucia krzywdy. Reasumując jest sumą odpowiednią według kryteriów, jakimi należy kierować się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia na gruncie art. 445 kc. Jednocześnie nie kwestionując rozmiaru doznanego przez powódkę urazu, istotnych konsekwencji wypadku dla stanu zdrowia powódki, przy uwzględnieniu jej wieku, wyraził stanowisko, że ostatecznej oceny zasadności roszczenia powódki z tytułu zadośćuczynienia co do kwoty dokona po przeprowadzeniu dowodu z opinii zawnioskowanych w pozwie biegłych z zakresu chirurgii – ortopedii, neurologii i psychiatrii. Kwestionował co do zasady dochodzone roszczenie odsetkowe (k. 22-25), choć bez uzasadnienia stanowiska.

Ostatecznie po przeprowadzeniu postępowania dowodowego i rozszerzeniu powództwa przez powódkę do kwoty 24.000zł, pozwany podtrzymał swoje stanowisko o oddalenie powództwa, również w zakresie rozszerzonym, a także co do roszczenia odsetkowego (k. 288), podtrzymując stanowisko co do kosztów. Choć stanowisko takie zajął, to nie kwestionował żadnej z opinii biegłych sądowych, przeprowadzonych w tej sprawie i nie uzasadniał w ogóle swojego stanowiska, poza ogólnikowym stwierdzeniem, iż wnosi „o oddalenie powództwa, również w zakresie rozszerzonym” (k. 288).

Sąd Rejonowy w Augustowie ustalił i zważył, co następuje:

Żądanie powódki co do zasady, w świetle stanowiska samego pozwanego, zgodnego z powódką w zakresie daty zdarzenia, miejsca zdarzenia, okoliczności zdarzenia i w następstwie jego, dotkliwych obrażeń ciała doznanych przez ponad 70-letnią powódkę, która też bezspornie do jego dnia nie chorowała i była samodzielną, w zakresie następstw tych doznanych obrażeń ciała w życiu codziennym powódki, w tym stresu i urazu psychicznego, a przez to w ogólności krzywdy doznanej przez ponad 70-letnią powódkę, jak również okoliczność przyznania i wypłacenia powódce przez pozwanego tytułem zadośćuczynienia kwoty zaledwie 6.000zł są niesporne pomiędzy stronami i znajdują oparcie w świetle zgromadzonego materiału dowodowego i to zarówno w postępowaniu likwidacyjnym jak i przed sądem. Spór pomiędzy stronami dotyczył jedynie i bezspornie kwoty należnego powódce zadośćuczynienia. Choć podkreślić też należy okoliczność, iż pozwany wprowadził w odpowiedzi na pozew i później w toku procesu utrzymywał, że dotychczas wypłaconą powódce kwotę uznać należy za „sumę odpowiednią” w rozumieniu przepisu art. 445 § 1 kc, to jednocześnie nie kwestionował żadnych ustaleń, wynikających z ustaleń Sądu w toku tego postępowania, przyznając też, że do sądu orzekającego należy ostateczne ustalenie tej sumy jako odpowiedniej.

Mając natomiast to wszystko na uwadze i zebrany w sprawie materiał dowody i dokonując oceny jedyne go rozbieżnego stanowiska pomiędzy stronami, a to dotyczącego wysokości zadośćuczynienia należnego powódce, Sąd Rejonowy miał na uwadze przede wszystkim przepisy kodeksu cywilnego, obowiązujące w zakresie zadośćuczynienia. Tymczasem zgodnie z treścią przepisu art. 445 § 1 kc, w wypadkach przewidzianych w art. 444 kc, co ma miejsce w przedmiotowej sprawie, sąd może przyznać poszkodowanemu „odpowiednią sumę” tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznana krzywdę. To, że ponad 70-letnia, nie chorująca, samodzielna do dnia zdarzenia kobieta, świadcząca jeszcze pomoc w opiece na wnukami, opiece nad 7-letnim siostrzeńcem, poruszająca się sprawnie i samodzielnie, nie wymagająca żadnej pomocy od osób trzecich, odniosła tak liczne, dotkliwe dla siebie, zresztą niesporne pomiędzy stronami obrażenia ciała, w następstwie których znalazła się w szpitalu, gdzie była leczona, następnie zmuszona została do leczenia w tylu placówkach, a jej ogólny stan zdrowia na skutek doznanych obrażeń ciała, skutkowało dla niej tak dotkliwymi konsekwencjami i chorobowymi i przykrymi w leczeniu, wreszcie w codziennym funkcjonowaniu, utratą możliwości samodzielnego funkcjonowania, bo bezspornie po zdarzeniu zmuszona została do korzystania z pomocy rodziny, sąsiadki, w wielu podstawowych czynnościach życia codziennego: zakupy, pranie, przygotowanie posiłków, pomocy w poruszaniu się, z koniecznością posługiwania się ortezą, kulami, co wynika nie tylko z dokumentacji lekarskich z placówek, w których się leczyła, ale z zeznań świadków przesłuchanych przed sądem: J. U. (k. 170 odw.), D. M. (k. 171), J. J. (k. 171), a także i jednolicie z opinii biegłych sądowych lekarzy różnych specjalności, a to z zakresu chirurgii ogólnej, (...) (k. 192-197), z zakresu psychiatrii –lekarza specjalisty psychiatrii A. B. (k. 217-222) i z zakresu neurologii dr med. R. Z. (k. 253-257) i w sytuacji, gdy biegły z zakresu chirurgii i ortopedii określił tak znaczny procentowy aż na 10% uszczerbek na zdrowiu powódki, a pozostali biegli neurolog i psychiatra, choć nie wskazywali tego procentowego uszczerbku, to zauważyć należy, że i oni w swoich opiniach jednolicie i jednoznacznie stwierdzali u powódki jako następstwo zdarzenia, nawet lekki stopień niepełnosprawności. A takie ustalenia niczym nie zostały podważone przez stronę pozwaną. Co więcej strona pozwana nawet jednoznacznie zajmowała stanowisko, iż opinii biegłych nie kwestionuje, a wszystko to może prowadzić do jedyne go tylko ustalenia, że powódka ma rację w całości i w pełni co do swojej krzywdy, a w jej następstwie należne go jej z tego tytułu zadośćuczynienia uzupełniającego na żadaną kwotę 24.000zł. Zwłaszcza, że nie może budzić wątpliwości okoliczność, że w opisanej powyżej sytuacji powódki i na obecnym etapie, przypisanie kwotowo powódce zadośćuczynienia pieniężnego za doznana krzywdę, należy do oceny i uznania sądu pierwszej instancji. Oceny i uznania sądu pierwszej instancji zarówno co do zasady, jak i kwoty, opartego oczywiście na wszystkich okolicznościach danej sprawy. Podkreślić też należy, iż przepis art. 445 § 1 kc nie wskazuje wprowadzić kryteriów, którymi powinien kierować się sąd przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, ale uczyniło to orzecznictwo sądu i judykatura, a z poglądów tych wynika jednolicie, jako kwestia zasadnicza, co ten sąd miał na uwadze, to to, że zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i jest z natury rzeczy niewymierny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Oczywiście, że wysokość ta nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być odpowiednia, tzn. utrzymana

w odpowiednich granicach, a wszystkie te okoliczności muszą być analizowane indywidualnie i w każdej sprawie i w związku z osobą poszkodowaną w każdej sprawie. Stąd mając to wszystko na uwadze, w ocenie sądu orzekającego tylko tak przyznana kwota zadośćuczynienia tej osobie poszkodowanej, ponad 70-letniej powódce, wespół z już wypłaconą kwotą 6.000zł, wyjątkowo symboliczną kwotą, jeśli się uwzględni wszystkie te kryteria, które ten sąd orzekający winien brać pod uwagę i brał pod uwagę przy ustalaniu ostatecznej wysokości zadośćuczynienia. Stąd też orzeczono, jak w pkt I wyroku. Sąd uznał, iż w pełni zasadne jest żądanie powódki w zakresie odsetek. Choć miał na uwadze, że pozwany żądanie odsetkowe kwestionował, nie podając uzasadnienia, ale miał na uwadze i to, że wyrok zasądający roszczenie na rzecz powódki, ma tu charakter orzeczenia deklaratoryjnego, a w tych warunkach, że odsetki stanowią formę odszkodowania za sam fakt opóźnienia z zapłatą długu, czyli są należne bez względu na to, jakie zamiary w odniesieniu do oczekiwanego świadczenia miał powód – wierzyciel i nie można tu było uznać inaczej, jak chciała tego powódka. W innym bowiem wypadku pozwany nie ponosiłby z tego tytułu żadnych negatywnych konsekwencji, a wręcz przeciwnie, mógłby tu jeszcze uzyskać korzyść kosztem ponad 70-letniej powódki. Stąd podzielił stanowisko strony powodowej i w zakresie dochodzonych odsetek, poza kwotą dotyczącą rozszerzonego powództwa, którą zasądzić należało od daty doręczenia pisma procesowego z rozszerzona kwotą zadośćuczynienia stronie pozwanej. O kosztach orzeczono w oparciu o podstawę z art. 100 zd. 2 kpc, wkładając na pozwanego wszystkie koszty z uwagi na to, że powódka uległa tylko co do nieznacznej części swego żądania i uznając jednocześnie za zasadne odstąpienie od obciążania stron opłatą sądową (pkt II i III wyroku).

Z tych wszystkich względów orzeczono, jak w wyroku z dnia 04.08.2017r.